

# Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski”

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OSWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 105

Wąbrzeźno, sobota dnia 11 września 1937

Rok 19

## Z obu stron okienka Wojna na Dalekim Wschodzie

Urągania i sarkania na trudności, jakie przeciętnemu obywatelowi przysparzają przerosty „biurokracizmu”, na „papierowe” zalatwanie bardzo prostych często spraw, niepotrzebnie komplikowanych w trybach aparatu urzędowego — należą już do żelaznego repertuaru satyry społecznej. Już znakomity humorysta amerykański Marek Twain podkpiwał z biurokracji, która żąda przy byle okazji, aby „petent” przedstawił fotografię i tonahawk indianina, który babkę uśmiercił. Ileż przepysznych gadek krążyło na temat „amtów” nieboszczki Austrii, niewyciężonej twierdzy hyperbiurokracizmu. Warto jedną z nich przytoczyć. Pewnego razu wybrali się na wycieczkę do podmiejskiego lasku Anglik, Francuz i Austriak-biurokrata i zobaczyli na drzewie wisieleca. Anglik zawołał: „Może jeszcze żyje, trzeba go natychmiast odciąć”, Francuz powiedział biegnę po lekarza, ale Austriak-biurokrata obu wstrzymał słowami: „Halt zuerst das Protokoll”...

Satyra satyrą i można się serdecznie uśmiechać z anegdot na temat przerostów „ducha biurokratycznego” — wcale się jednak człowiekowi śmiać nie chce, gdy ten „duch” objawia się nie w anegdotach, a w życiu praktycznym, w codziennym zetknięciu z ludźmi, z tamtej strony okienka“.

Walka z tym „ruchem” — powiedzmy lepiej: z tą zgorą podjął swego czasu premier gen. Sławoj-Składkowski. Wiemy, że jest to człowiek inicjatywy i czynu, zwolennik szybkiej decyzji i szybkiego jej wykonania. Człowiek lubiący bezpośredni kontakt i stosujący metodę poznawania spraw raczej z naoczni, niż z fascykułu papierów. To też było zupełnie zgodne z właściwościami charakteru i poglądów premiera, że podjął walkę o uproszczenie i zmniejszenie obiegu papierowego w urzędach o zaniechanie procedury, najeżonej licznymi i uciążliwymi formalnościami, o szybkie zalatwienie spraw, by nie zalegały długo, o zaprzestanie nalogu przerwienia „aktu” z biurka na biurko, z urzędu do urzędu, z niechęci czy z obawy powzięcia decyzji lub przyjęcia na siebie odpowiedzialności za takie czy inne zalatwienie sprawy.

Pożyteczną tę inicjatywę postanowił szef rządu oprzeć również o wypowiedzi ze strony samych urzędników. Bo na co się żali i na co narzeka „klient” — to jest przecież powszechnie znane i wiadome. Jednak jak się ta sprawa przedstawia od strony drugiej, z punktu widzenia spostrzeżeń i doświadczeń urzędników to rzecz bardzo ciekawa i mogąca dostarczyć wiele cennego materiału, oświetlającego zarówno przyczyny przerostów biurokracji, jak i podającego środki zaradzenia złu.

To też gen. Sławoj-Składkowski w charakterze Ministra Spraw Wewnętrznych polecił za pośrednictwem fachowego organu władz administracyjnych „Gazety Administracji” — rozpisać ankietę wśród urzędników wojewódzkich i starszościńskich na temat wad i komplikacji w urzędowaniu, a zarazem wskazania sposobów zaradzenia tym niepożądanym objawom.

Wyniki tej ankiety są bardzo znamienne. Okazuje się bowiem, że nie tylko przeciętny obywatel odczuwa bardzo silne przerosty biurokratyczne, ale że i przeważna ilość funkcjonariuszy administracyjnych niemniej boleśnie z ich powodu cierpi i — je potępia. Już choćby z tej prostej przyczyny, że nawał „papierowych” zalatwień, przedłuża i żmudna procedura i przesadna formalistyka zwala się brzemie-

SZANGHAJ. Samoloty japońskie zbombardowały pociąg z uchodźcami chińskim z Szanghaju w chwili, gdy wjeżdżał na dworzec Sung-Kiang na linii kolejowej Szanghaj-Hankezau.

Według informacji z chińskich źródeł 300 do 400 Chińczyków zginęło. Dworzec został częściowo zburzony.

SZANGHAJ. Chińska agencja centralna donosi, że wojska japońskie posuwają się od Jukungu w kierunku zachodnim zostały odparte i cofnęły się do drogi Szanghaj-Wu-Sung.

Na odcinku Setselin wojska japońskie cofnęły się do znajdujących się tam fortów i są oblegane przez oddziały chińskie.

Ta sama agencja donosi, że wzdłuż wybrzeży Szantungu płyną w kierunku południowo-zachodnim 3 japońskie okręty wojenne, z których jeden jest lotniskowcem.

SZANGHAJ. Pomimo trwającego bez przerwy bombardowania pozycji chińskich przez baterie japońskie — chińscy utrzymali prawie wszystkie swe stanowiska z wyjątkiem pola wyścigowego, które zajęli Japończycy.

Przez cały dzień były czynne również samoloty japońskie, które zasypywały bombami okopy chińskie.

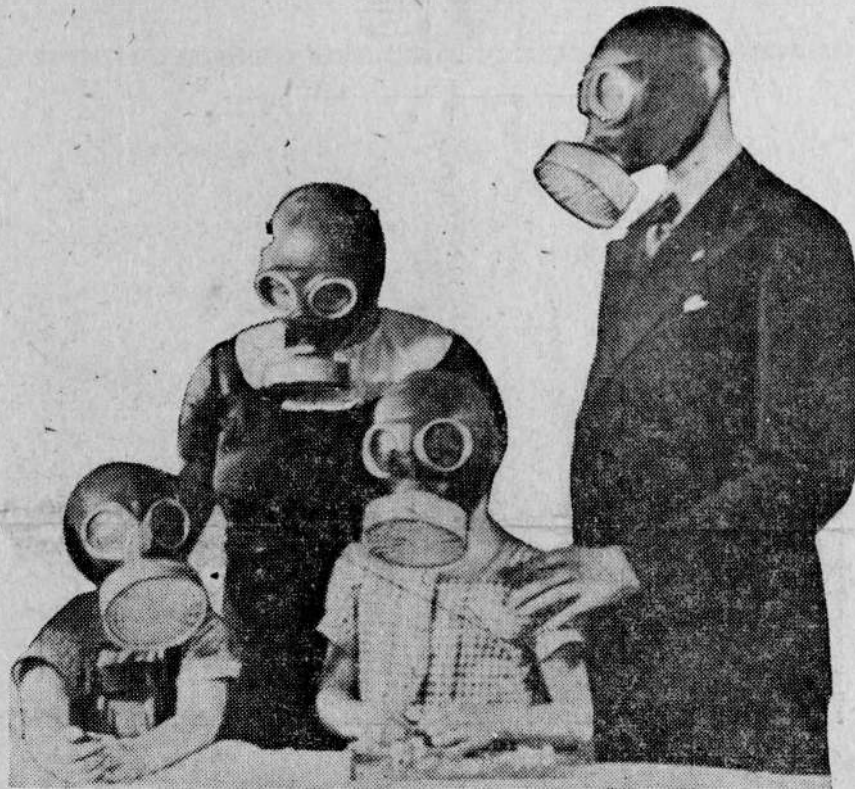
## Z wojny hiszpańskiej

SALAMANKA. Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych donosi: Na froncie asturyjskim na odcinku wschodnim wojska powstańcze posuwają się zwycięsko naprzód, nie natrafiając na poważniejszy opór przeciwnika.

Kolumny powstańców zajęły wczoraj kopalnię Cunares i posuwają się dalej w kierunku Pena i Turbina, zdobyły po zaciętej walce miejscowości Parapones i La Pena Migliavaca.

Na odcinku zachodnim w ciągu dnia obustronnie wymiana strzałów. Kilkudziesięciu członków milicji ludowej przeszło na stronę powstańców.

Na odcinku Leon nie zaszło nic poważniejszego.



Tak wygląda w zbrojących się Niemczech rodzina, zaważszy zaopatrzona w maski przed możliwościami wojny światowej.

## Wyrok w głośnym procesie

KRAKÓW. Hindę Fleischerową skazano na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 10, Izydora Fleischerę, Esterę Faerberową po 1 roku więzienia z pozbawieniem obojga praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 3, zaś Józefa Hochmana na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 6.

Nadto zawyrokowano uznać Fleischerową winną, iż ofiarowała usługi interwencyj-

ne asesorowi sąd. Synowskiemu i asesorowi notarialnemu Winterowi, proponując im za zapłatą uzyskanie dla nich nominacji, a w innych sprawach interweniowała w urzędach i u władz dla uzyskania stronniczych orzeczeń, — skazać ją za to na rok więzienia i 100 zł grzywny — w łącznej karze wymierzyć jej 3 lata i 6 miesięcy więzienia oraz 100 zł grzywny i utratę praw publicznych na lat 10, zaliczając jej na poczet tej kary areszt tymczasowy od 22 czerwca 1936 r. do dnia 9 września 1937 roku.

Józefa Hollaendra uznać winnym, iż starał się podstępnie o przyjęcie do służby sądowej Nuchima Kanta oraz starał się o bezpodstawne przeniesienie sędziego grodzkiego Ozoga na inne miejsce służbowe, skazać go za to na łączną karę 1 roku i 6 miesięcy więzienia.

Leibe Islera uznać winnym, iż w zamiarze nakłonienia sędziego apelacyjnego Stanisława Machalskiego do stronniczego rozpoznania jego sprawy, wykorzystując stanowisko jego — wierzy ciela wobec Wandy Parylewiczowej nakłonił ją, by podlegała sędziemu do stronniczości — i skazać go na 1 rok więzienia.

Adw. Arnolda Schneida uniewinnić z oskarżenia dla braku dostatecznych dowodów.

Po ogłoszeniu wyroku przewodniczący ogłosił krótkie motywy wyroku.

Prok. Garbaczyński wnosi następnie o utrzymanie względem Hindy Fleischerowej oraz zastosowanie aresztu tymczasowego wobec Józefa Hochmana aż do złożenia przez niego kaucji w kwocie 2 tys. zł., gdyż zachodzi obawa, że skazany ten wobec wymierzenia mu kary na 2 lata więzienia, będzie się uchylał od wymiaru sprawiedliwości, co do Estery Faerberowej, zaś Izydora Fleichera i Leiba Islera zastosować jako środek zapobiegawczy dozór policyjny z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu w najbliższym komisariacie policyjnym państw.

Na tym przewodniczący zamknął rozprawę sądową.

CZY ZŁOZYŁEŚ JUŻ DAR NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ.

niem nadmiernej pracy na barki urzędnika, będącego głównym źródłem przepracowania. A to przepracowanie powoduje przecież u urzędnika stan psychiczny, wpływający na spokojny tok urzędowania, jest źródłem zdenerwowania, zupełnie nie pożądanego w kontakcie z interesantem i wywołującego często nieporozumienia czy nawet sejsje. Przepracowanie również uniemożliwia urzędnikowi udział w pracy społecznej, dokształcanie się, studiowanie fachowo piśmiennictwa — czyni go rutynistą, zasklepionym całkowicie w czterech ścianach gabinetu urzędowego.

A więc zło odczuwają obie strony: i obywatel i urzędnik.

Stąd logiczny i oczywisty wniosek: w sprawie zwalczania przerostów biurokratycznych, uproszczenia metod urzędowania — nie ma najmniejszej kolizji między żywotnym interesem obywatela a urzędnika.

A gdy to wreszcie sobie uświadomiliśmy, gdy do tego przeświadczenia doszedł też i ogół urzędnicy — trzeba z całą energią wypełnić wszystko, co komplikuje urzędowanie, naraża obie strony — i z tej i z tamtej strony „okienka” — na mitrężenie czasu, na niepotrzebną zwłokę w zalatwianiu spraw.

Im gruntowniej i wszechstronniej to zrobimy — nie tylko w administracji rządowej, ale również w samorządowej, w instytucjach ubezpieczeń społecznych, w przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych — tym poprawniej i normalniej poczniesz się układać stosunek społeczeństwa do urzędnika, tym mniej będzie obywatel miał powodów do narzekania, a urzędnik do żalenia się na przepracowanie.

## Ostry kurs przeciw Polakom w Niemczech

Sprawa red. Pieniężnego nadal niezalutwana.

Z za kordonu piszą:

Stosowanie nowej niemieckiej ustawy prasowej do Polaków w Niemczech raz po raz uderza w nas dotkliwie. Na skutek tej ustawy pozbawieni zostali prawa wykonywania zawodu na całe życie redaktor „Gazety Olsztyńskiej” Jankowski, redaktor „Dziennika Berlińskiego” Stefan Dziamski, redaktor miesięcznika „Zjednoczenie” Aulich w Opolu, redaktor „Katolika 3-rzawowego” Pawletta oraz red. „Kulturwehr” Serbołużyczanin Jan Skala.

Obecnie, jak już donosiliśmy, wytoczona została sprawa przed sądem prasowym w Królewcu przeciwko red. „Gazety Olsztyńskiej”, p. Sewerynowi Pieniężnemu.

Sprawa została wytoczona na wniosek izby prasowej o skreślenie p. Pieniężnego z listy dziennikarzy, a zatem pozbawienie go na całe życie możliwości pracowania w dziennikarstwie w Niemczech.

Sprawa p. Pieniężnego jest dla ludności polskiej w Prusach Wschodnich szczególnej wagi, gdyż jest on jedynym na tym terenie dziennikarzem, posiadającym prawo wykonywania swego zawodu. Skreślenie jego oznacza bowiem zarazem utrudnienie w wychodzeniu jedynego dziennika polskiego w Prusach Wschodnich.

Nadmienić tu należy, że brak dziennikarzy polskich zapisanych w rejestrze wynika właśnie z faktu stosowania ustawy prasowej do Polaków. Na skutek bowiem tej ustawy nie posiadający trzech zapisanych dziennikarzy nie mogą wychowywać młodych kandydatów do tego zawodu. Skutek jest ten, że na wypadek skreślenia któregoś z naszych dziennikarzy jesteśmy pozbawieni ustawowo zapisanych następców.

Biorąc pod uwagę te wszystkie trudności Związek Polaków w Niemczech zwrócił się do Goebbelsa z prośbą, aby sprawa sądowa wytoczona przeciwko jednemu polskiemu dziennikarzowi w Prusach Wschodnich została umorzona.

Minister Goebbels listem z dnia 1 września skierowanym do Związku Polaków w Niemczech doniósł jednak że w sprawie tej wkroczyć nie może...

Zatem sprawa red. Pieniężnego nadal pozostaje niezalutwana.

Red. „Gazety Olsztyńskiej” S. Pieniężny stawiał wniosek do nadburmistrza miasta Olsztyna o zezwolenie na wyjazd za granicę względnie wystawienie mu nowego paszportu. Zaznaczyć trzeba, że już poprzednio p. Pieniężnemu wykreślono z paszportu słowa „Ważny na zagranicę”. 27go sierpnia br. zwrócił się red. Pieniężny po-

nownie do magistratu, gdzie mu jednak oświadczone, że na wyjazd do Polski nie otrzyma pozwolenia. Przytem urzędnik zaznaczył, że wyjazd p. Pieniężnego „jest chwilowo niepożądany”.

Na terenie Warmii od pewnego czasu notujemy odbieranie paszportów członkom mniejszości polskiej. W dniu 29-go sierpnia br. późnym wieczorem przybył do pana Patzera w Skajbotach żandarm, który odebrał p. Patzerowi paszport, oświadczył, że za kilka dni go zwróci.

Gestapo zakazała noszenie mundurów Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech.

Dnia 2-go bm. wezwany został do prezydium policji w Opolu przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech, któremu kierownik Geheime Staatspolizei dr. Schaeffer oświadczył, że w przyszłości nie wolno członkom ZHPwN. nosić

mundurów lub strojów podobnych do mundurowania. Zakaz ten obowiązuje natychmiast.

Dr Schaeffer w rozmowie zaznaczył, iż zakaz został wydany z Berlina.

Dnia 12 ub. m. w lokalu ochronki polskiej w Nowej Kaletce policja przybyła z Olsztyna oraz żandarm z Burtną przeprowadzili rewizję biblioteczki polskiej.

+

Tak bezwzględnie traktuje się naszych rodaków w Niemczech, których władze nie mają się upomnąć u Rządu Polskiego o najdrobniejszą rzekomą krzywdę wyrządzoną przedstawicielom mniejszości niemieckiej.

„Wet za wet” tylko odwzajemnienie się pięknym za nadobnie może poprawić dotychczasową sytuację naszych rodaków w Niemczech!

## Wspaniałe widowisko w Grudziądzu

W ramach programu „Dni Propagandy Estetyki Miast” organizowanych w Grudziądzu w dniach 12 — 19 września br. odbędzie się na wybrzeżu Wisły wspaniałe widowisko regionalno-plenerowe p. „Kra-kowiacy z Kaszubami nad Wisłą rej-

## 10 mil. krów

Z okazji odbywającej się obecnie w Berlinie wystawy gospodarstwa mlecznego wydano broszurę, którą można nazwać leksykonem mleczarstwa, ze względu na metodyczne opracowane działy tej ważnej gałęzi gospodarki narodowej. Z broszury dowiadujemy się, że Niemcy mają 10 milionów krów. Ilość otrzymanego mleka wynosi rocznie 24 miliardy litrów. Ażeby zmniejszyć sobie tę cyfrę, wyobraźmy sobie potężną rzekę mleczną, w której mleko płynie rwącym nurtem z szybkością 750 litrów na sekundę. Rzeka ta musiałaby płynąć okrągły rok, zanim ilość znajdującego się w niej mleka przepłynęłaby przez koryto rzeki.

wodzą” w realizacji p. Niewiakowskiego i Wł. Kisielewskiego. Plener ten będzie niewątpliwie jedną z największych atrakcji „Dni” ze względu na swą niepowzowaną barwność i regionalność. Sceną pleneru będzie olbrzymia przestrzeń wybrzeża Wiślanego aż poza drugi brzeg.

W widowisku wezmą udział oryginalne grupy regionalne zjednoczone chóry i orkiestry grudziądzkie, banderie konne wraz z wozami, Towarzystwo wioślarskie „Wisła”, sekcje kajakowe „Sokoła” zespół amatorski Z. S. oraz dziesiątki par tancerzy pokazujących w brawurowych ewolucjach piękno naszych tańców narodowych. Wszystko to odbywać się będzie w świetle potężnych reflektorów i blasku setek ogni sztucznych, bengalskich, pochodni i ognisk.

Dla publiczności zbudowane będą specjalne trybuny mogące pomieścić tysiące widzów. Niewątpliwie, iż plener zakroju na tak wielką skalę i tak oryginalnie niety będzie się cieszył olbrzymim powodzeniem i ściąganie liczne rzesze publiczności z najdalszych nawet miast i okolic.

Jak się dowiadujemy Ministerstwo Komunikacji przyznało 50 procentową zniżkę kolejową dla przyjeżdżających na okres „Dni Propagandy Estetyki Miast” do Grudziądza. Zniżka ta wpłynie niewątpliwie na zwiększenie frekwencji Zjazdu i umożliwi turystom z najdalszych okolic Rzeczypospolitej zwiedzenia Grudziądza oraz wzięcia udziału w obradach i uroczystościach tej tak pięknej a zarazem pożytecznej imprezy.



Na Podlasiu w Grębkowie, wielką sławą leczniczą cieszy się ks. Stanisław Kawecki.

## Lżył naród Polski

Na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie Sądu Okręgowego w Toruniu, znalazła się sprawa zamieszkałego w Jabłonowie obywatela niemieckiego Waltera Gründera, oskarżonego o lżenie Narodu Polskiego. Sąd skazał go na 5 miesięcy aresztu.

## Sezon jesienny w „Kinie Słońce”

Czas już był wybrać się do właściciela Kina „Słońce” p. Szymańskiego, aby zadość uczynić mojej ciekawości jak i Szan. Czytelników stałych bywalców kina, żeby w szerokiach zarysach dowiedzieć się jakie filmy ukażą się na ekranie kina w sezonie jesiennym.

Nasampród wspominać przeszłość:

— Zwracam się do sympatycznego właściciela kina „Słońce” p. Szymańskiego z zapytaniem:

— Jak zakończył się u Pana sezon letni? — Proszę Pana odpowiada p. Szymański, na temat sezonu letniego wolabym nie mówić, bo i tak w to co Panu powiem czytelnicy nie uwierzą. To co ja Panu powiem, to samo powie każdy właściciel kina. Przez sezon letni dokłada się do każdego filmu, są wyjątkowo filmy kasowe lecz cóż za porównanie do całości. Zrozumiałe jest, że każdy woli latem wykorzystywać świeże powietrze, aniżeli pójść do kina, dla tego to filmy latem nie cieszą się dużą frekwencją kinomanów.

— Dlaczego Pan dawał dwie osoby na 1 bilet?

— Ażeby dać możliwość oglądania filmów wszystkim kinomanom ustaliłem wstęp dwóch osób na 1 bilet, a nawet grałem filmy niejedne przez 4 dni. Ponieważ jestem związany umową całoroczną z koncerterną muszę płacić za każdy film, czy był on kasowy czy nie.

W sezonie letnim powodzenie miały w moim kinie następujące filmy:

„SKWRONEK” z Martą Egerth; „AVE MARIA” z Beniamino Gigli; i trzy polskie

filmy i to „TY CO W OSTREJ ŚWIECISZ BRAMIE”, „TREDOWATA...” i „ORDYNAT MICHORÓWSKI”

Na rozpoczęcie sezonu jesiennego to jest w sobotę dnia 11 bm. wyświetlana będzie 100 procentowy film w którym główne role odtwarzają znani nam artyści Wallace Berry i Lionel Barrymore p. t. „BURZLIWA MŁODOŚĆ”

Spodziewam się, że Publiczność oceni moje starania i zrozumie, że sprowadzenie takich filmów jest połączone z wielkimi kosztami ze względu na ich wartości pod względem przepychu i ilustracji muzycznej, że miłośnicy kina uznają, że są to filmy najnowszej produkcji na rok 1937/38.

„RAMONA” (w przeróbce) w rolach głównych Loretta Joung i Don Aneche.

„LÓDZ ŚMIERCI” z Hansem Albersem znany u nas z filmów „Ucieczki” i „Złoto”. Łódź Śmierci jest bezprzecnie najlepszym i najbardziej artystycznym filmem. Przepiękne plenery nadbrzeżnych okolic Grecji, treść filmu awanturzysta o niezmiernie wielkim napięciu dramatycznym.

„DOROŻKARZ NR 15” film polski reżyria Mariana Czałuskiego, w rolach głównych najlepszy i niezrównany komik polski Stefaniański, Andrzejewska, Żelichowska, Cwiklińska, Cybulski, Grabowski i inni.

„KOCHANA RODZINKA” w głównej roli z Flipem i Flapem skomponowano zreczną intrygę, której liczne perepetie i qui-pro-quo rozweselają dot rozpuku widownie.

„MATURA” w roli uczennicy gra młodzieńca artystka Simona Simon i Herbert Marschall.

„STATEK NIEWOLNIKÓW” w głównej roli Wallace Beery i cały szereg znakomitych asów hollywoodzkiego ekranu. Wallace Beery będzie to postać kapitana statku niewolników ostatniego okrętu tego rodzaju, który trudnił się w Ameryce haniebnym procederem handlowania ludźmi.

„UCIECZKA TARZANA” ciąg dalszych cudownych przygód Tarzana, w roli głównej Johny Weissmuller i Maureen O’Sullivan.

„LUDZIE WISŁY” w głównej roli Stanisława Wysocka, Ina Benita, Jur Pichalski i wielu innych.

„ZAGINIONY HORYZONT” z Ronaldem Colmanem i Jane Wyatt.

„WIELKA MIŁOŚĆ BEETHOWENA” w głównej roli największy tragic świata Harry Baur i Jany Holt. Jest to podwójny dramat, jaki przeżył Beethoven — nieszczęśliwa miłość i głuchota — i który pozwolił nam odczuć i zrozumieć utwory tego tytana. Podczas improwizacji swojej nieśmiertelnej „Sonaty Księżycowej” Julia zaczęła mówić mu o swojej miłości, wyznanie to sprawiło mu nie wysłowioną rozkosz, lecz po chwili zrozumiał, że Julia opowiada mu o miłości do innego, oto wyjątek z zawikłania dramatycznego.

„PANI MINISTER TAŃCZY” pierwsza polska komedia operetkowa w której, podwójną rolę kreuje Tola Mankiewiczówna, Cwiklińska, Zabezyński i inni.

„PANI WALEWSKA” z znaną artystką Gretą Garbo i w roli Napoleona niezrównany Charles Boyer. Początkowe uczucie podziwu

jakie żywiła Pani Walewska dla Napoleona, przerodziło się w zarliwą miłość, dla której ta piękna polka poświęciła wszystko co jej było drogie.

„NICPOŃ” w roli głównej największa z najpiękniejszych rewelacyjna gwiazda Europy Daniella Darrioux znana z filmu „Maverling” oraz dawno niewidziany amant Henri Garat.

„KRÓL ŻEBRAKÓW” (w przeróbce) z słynną śpiewaczką Janette Mac Donald.

„GRA ŻYCIA” z Carolą Lombard.

„TYTANI MORZA” w roli głównej Lionel Barrymore.

Metro Goldwyn Mayer przedstawi Gretę Garbo i Roberta Taylora w filmie p. t. „DAMA KAMELIOWA”, akcja tego filmu rozgrywa się w Paryżu wesołej, rozbawionej, cudnej stolicy świata.

„OSKARZAM” wielka tragedia życiowa.

„CALIENTE MIASTO MIŁOŚCI” w roli tytułowej zobaczymy Dolores Del Rio.

Zaznaczam, że nie są to wszystkie filmy które tu są wymienione na sezon jesienny mego programu jesiennego lecz ze zrozumiałych przyczyn nie będę wymieniał je tu.

Przypuszczam, że powyższe filmy dadzą wolę najwybredniejszych kinomanów Wąbrzeźna i okolicy.

Publiczność nasza powinna zrozumieć, że jeżeli na sezon jesienny sprowadzam filmy w których grają najwybitniejsi artyści x muzy czynię to, aby dać Publiczności możliwość użyczenia jeszcze w tym sezonie naprawdę wartościowych filmów.

—●—

## Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

### Z Pomorza

**SWIECIE N. W.** (Nie będzie szkoły niemieckiej.) Na skutek protestów z strony polskiej władze odmówiły pozwolenia na budowę niemieckiej szkoły powszechnej w Waldowie. Niemcy waldowscy mają plac i rozpoczęli już gromadzenie materiałów budowlanych.

**INOWROCLAW.** (Pożar gospodarstwa rolnego.) W Brudni pod Inowrocławiem w zabudowaniach gospodarczych, należących do Rr. Zielińskiego wybuchł pożar. Mimo pomocy ośmiu okolicznych straży, pastwą płomieni padły: stodoła napelniona tegorocznymi zbiorami, narzędzia rolnicze, chlewy wraz z nierogacizną oraz kurnik, z rasowym drobiem. Straty wynioszą przeszło 25.000 zł, które częściowo pokryte zostaną przez ubezpieczenie.

### Zuchwały napad rabunkowy

Małe osiedle Spierewnik w pobliżu Brus w powiecie chojnickim było w nocy z 3 na 4 bm. widownią nie notowanego już dawno niezwykłe zuchwałego napadu rabunkowego. Koło godziny 2-giej w nocy wdarło się przemocą do mieszkania wdowy Leokadii Gierszewskiej czterech osobników. Jeden z napastników przystąpił do zbudzonej ze snu przerażonej Gierszewskiej i zażądał od niej wydania posiadanej gotówki. Biedna kobieta nie miała w domu ani grosza, więc nie była w stanie zadość uczynić żądaniu napastników, którzy wobec tego wymusili od niej wydania kluczy od szaf. Napastnicy przeprowadzili szczegółową rewizję całego mieszkania, plądrując co się dało i w końcu zabrali jedną suknię, plaszczyk i szereg drobniejszych przedmiotów.

### Ładni działacze

**CHOJNICE.** W majątku Zamarte okradziono stróża Juliana Fiegla (Niemiec) z gotówki 400 zł, która stanowiła jego kilkuletnie oszczędności. Śledztwo w sprawie tej dało wręcz rewelacyjne wyniki. Okazało się, że sprawcą kradzieży był praktykant rolny w tym majątku Niemiec, Jan Bartz, syn zamożnego gospodarza na 450 morgach z Dużej Cerkwi w pow. sepoleńskim, organizatora i działacza Deutsche Vereinigung. Sam młody Bartz, jak i okradziony Fiegel są również członkami D. V.

Jan Bartz w trybie przyspieszonym stawiony przed sąd w Chojnicach przyznał się do kradzieży. Spoił on 70-letniego stróża

**GNIEWKOWO.** (Włamanie do sklepu zegarmistrza.) Do mieszkania zegarmistrza p. Gruszczyńskiego w Gniewkowie włamał się złodziej, który korzystając z nieobecności domowników, rozbili biurka i szafy, poszukując biżuterii i gotówki. Ponieważ biżuterię p. Gruszczyński przechowywał w kasie K. K. O., lupem włamywaczy padła tylko kwota 150 zł.

**LIDZBARK.** (Nieszczęśliwy wypadek.) Mistrz dekarski p. Stanisław Nadolski pracując przy naprawie dachu w majątku Chelsty, w pewnej chwili stracił punkt oparcia i runął z 12 metrowej wysokości na niżej położony dach. Spadając zdołał się uchwycić wystającej deski, która stała się deską ratunku i tym sposobem upadek został osłabiony. Mimo to p. N. doznał poważnych obrażeń na głowie i twarzy, ponadto nadwyreżony został kręgosłup, lewa ręka i noga. Na szczęście obrażenia okazały się niegroźne.

W czasie, kiedy trzech bandyci rabowali, czwarty w oczach matki i rodzeństwa dopuścił się ohydnych czynów na osobie 12 letniej córce Gierszewskiej, poczym wszyscy bandyci ulotnili się w ciemnościach nocy. Zawiadomione władze policyjne wszczęły natychmiast energiczne śledztwo i są już na tropie sprawców, którzy nie ujdą zasłużonej kary.

### Wykopaliska pod Toruniem

**TORUŃ.** W Kamieńcu wykopano na terenie lasów miejskich grodzisko prasłowiańskie z grobami. Pochodzi ono z czasów kultury lużyckiej czyli około 700 lat przed Chrystusem. Wykopaliskami kieruje mgr. Jacek Delekt.

a następnie wylamał zamek w kuferku i zkradł pieniądze, których część już zużył a resztę schował w stodole. Sąd skazał go na 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem na trzy lata pod warunkiem zwrotu poszkodowanemu brakujących pieniędzy w ciągu 2 tygodni.

**CHOJNICE.** (70 rozpraw za przekroczenie granicy.) W sądzie grodzkim odbyło się w tym roku 70 rozpraw za nielegalne przekroczenie granicy. Większość wypadków nielegalnych przekroczeń miała miejsce dopiero w ostatnich czasach.

gowego w Częstochowie nieznanymi złodziejami skradli w porze nocej maszynę do pisania.

**ŁOMŻA.** We wsi Różki-Ziemaki w powiecie mińsko-mazowieckim wybuchł groźny pożar, powstały wskutek zbrodnictwa podpalenia. Wieś podpalono z czterech stron jednocześnie, wskutek czego spłonęły niemal doszczętnie wszystkie prawie zabudowania. Jak stwierdzono w początkowych dochodzeniach, podpalacze przyjechali na miejsce samochodem i zatrzymali się na sosie w odległości około pół kilometra od wsi, a po spełnieniu zbrodnictwa dzieła natychmiast odjechali w nieznanym kierunku. We wsi Różki-Ziemaki nie ma ani jednego żyda;

### Z całej Polski

**ZNIN.** (Słonecznik olbrzym.) W miejscowości Damasławek, pow. żniński, w ogrodzie p. Szaji wyrósł słonecznik, wysokości cztery i pół metra.

**JAROSŁAW.** (Śliwki powodem śmierci żołnierza.) W Jarosławiu zdarzył się tragiczny wypadek śmierci jednego z kanonierów tamtejszego pułku artylerii.

Zjadł on większą ilość śliwek, poczym napił się piwa. Nastąpił skurcz kiszki, powodując śmierć żołnierza, po strasznych męczarniach.

**CZĘSTOCHOWA.** (Ukradli maszynę z gmachu sądowego.) Z gmachu Sądu Okrę-

### Podpalił plebanję

W Pomiechówku pod Warszawą w kościele odbywał się ślub jednego z gospodarzy.

Gdy kościół był wypełniony ludnością spostrzeżono kłęby dymu na terenie plebanii. Pożar zdołano ugasić w zarodku. Pożar w zabudowaniach plebanii został wzniesiony rozmyślnie.

Zbrodnictwo podpalenia dopuścił się jeden z konkurentów panny młodej. Za-

machowiec usiłował przeszkodzić w ceremonii ślubnej. Kilka osób aresztowano.

### Osiem domów spłonęło w Kielcach

**KIELCE.** W nocy z 6 na 7 bm w domu Zyskinda Rozenholca przy ulicy Nowy Świat w Kielcach wybuchł pożar, który w oka mgnienia przeniósł się na sąsiednie budynki i zniszczył ogółem 8 domów mie-

### Pomoc p. Składkowskiej we wypadku samochod

**WARSZAWA.** Pod wsią Czoznów samochód ciężarowy naładowany deskami, jadący bez świateł potrafił wóz jednokony, na którym jechał Kazimierz Tepliński, zamieszkały przy ulicy Radzywińskiej nr 36 Tepliński uderzony deską w głowę spadł z wozu.

Przejeżdżająca w chwili po wypadku swym autem p. premierowa Składkowska kazała zatrzymać auto i po udzieleniu o-

ficerze wypadku pomocy przez miejscowego lekarza, poleciła swemu szoferowi odwieźć Templińskiego do szpitala.

**WARSZAWA.** W związku ze znanym wystąpieniem tyg. „Der Arbeitsmann” Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrało pismu temu debita na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

### Zmiany na stanowiskach wojewodów

Zostały już postanowione następujące zmiany w administracji państwowej:

Wojewoda krakowski, p. Gnoiński, zostanie przeniesiony do centrali Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Jego stanowisko obejmie p. Tymiński, prokurator Sądu Okręgowego w Przenyślu.

Wojewoda białostocki, p. Kirtiklis, zostaje przeniesiony w stan nieczynny, województwo biastockie obejmie p. Trame-

court dotychczasowy wicewojewoda poleski, P. Kostek-Biernacki obejmie urządowanie jako wojewoda poleski.

W stan nieczynny zostaje przeniesiony wojewoda lubelski Rożniecki i na jego miejsce przychodzi starosta z Kalisza, p. Ostaszewski.

### Żydzi pobili policjanta

**WARSZAWA.** W ubiegłą niedzielę doszło w Żyrardowie koło Warszawy do zajść między policją, a żydami na tle likwidowania nielegalnego handlu w sklepach żydowskich. Tłum kilkuset żydów przybrał groźną postawę wobec policji, przy czym jeden policjant st. posterunkowy Adolf Keiser, został pobity. Dopiero silny oddział policji zaprowadził spokój w mieście.

Z polecenia władz aresztowano i osadzono w areszcie 6 przewodników zajść, a mianowicie: Fajgę i Moszka małż. Holcman oraz ich córkę Małą Bogucką, a dalej Chaskiela Chodakiewicza, Moszka, Klucza i Lubartowskiego.

### Sensacyjne aresztowanie skarbowca

**LWÓW.** W Brodach aresztowano bawiącego tam na lustracji Urzędu Skarbowego radcę lwowskiej Izby Skarbowej Leona Kiryłowicza pod zarzutem sprzeniewierzenia na szkodę skarbu.

Radca Kiryłowicz lustrując Urząd Skarbowy, podjął w czasie chwilowej nieobecności kasjera kasy około 400 zł, i po powrocie kasjera złożył na jego ręce równą wartość zrealizowanych już kuponów obligacji państwowych, przy czym znacząco wyraził się: „Wyręczyłem pana i wypłaciłem stronie gotówkę za kupony”.

Powiadomiona o nadużyciu Kiryłowicza Izba Skarbową we Lwowie zarządziła dochodzenia.

Podobno Kiryłowicz przyszedł w bezprawne posiadanie owych kuponów w czasie podobnej lustracji w innym urzędzie

skarbowym. Aresztowanego radcę, który ma za sobą 30 lat służby, odstawiono do dyspozycji prokuratora.

### Śmierć w Tatrach

**ZAKOPANE.** Nad Morskim Okiem przy wejściu na szczyt Czubryny, na skutek poślizgnięcia się, spadła w przepaść głębokości około 80 m. znana taterniczka i alpinistka angielska p. Ruth Halle. Na pomoc pospieszyli towarzyszący jej taternicy, jednakże Ruth Halle, na skutek odniesionych ran, już nie żyła. Dzisiaj o świącie na miejsce tragicznego wypadku pospieszyła grupa Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego celem zniesienia zwłok do schroniska przy Morskim Oku.

### Ze świata

**BERLIN.** W nocy dzisiejszej na kasę dworca kolejowego w Hirschgarten pod Berlinem dokonano zuchwałego napadu rabunkowego. Dwóch zamaskowanych uzbrojonych w rewolwery bandytów zaatakowało urzędnika kontrolującego kasę. Urzędnik ten bronił się jednak skutecznie, zmuszając bandytów do ucieczki. Rabusie zdołali zabrać zaledwie 20 marek bilonu. Za ujęcie bandytów prezydent miasta wyznaczył nagrodę w wysokości 1000 marek.

**TRZCIANKA.** Kierownik pewnego pociągu towarowego zauważył leżącą między szynami jakąś kobietę. Mimo natychmiastowego hamowania, kilka wozów przeszło nad nieszczęśliwą. Kiedy kobietę wydobyto, okazało się, że nie była zranioną, jednak wskutek przestraszenia nie mogła mówić. Odstawiono ją do szpitala, gdzie wkrótce zmarła. Chodzi tutaj, jak dokumenty zmarłej wykazują, o 70-letnią Marię Graszak z Dortmundu.

### Tłuszcze z drzewa w Niemczech

**BERLIN.** Duży koncern chemiczny w Niemczech „J. C. Farben Industrie” rozpoczął próbną produkcję tłuszczów z drzewa. Doświadczenia prowadzone są w zakładach i laboratoriach w Oberhausen.

Do produkcji tłuszczów używa się wydobytą z drzewa glicerynę i węgiel. Naturalnie w tej chwili tłuszcz ten przeznaczony jest tylko do maszyn. Przy współpracy urzędu zdrowia czyni się badania, o ile nowy tłuszcz byłby szkodliwy lub nieszkodliwy dla zdrowia ludzkiego.

W razie pozytywnych rezultatów nastąpić mają próby ulepszenia urodzajności w kierunku możliwości użycia tych tłuszczów jako tłuszczów konsumcyjnych.

# Niedziela

Rok 18

Wąbrzeźno, niedziela dnia 12 września 1937 r.

Nr. 63

17 niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego

## LEKCJA

z listu św. Pawła do Efezów rozdz. 4 w. 1—6.

Bracia! proszę was tedy ja więziń w Panu, abyście chodzili godnie powołaniu, w którym powołani jesteście; z wszelką pokorą i cichością, z cierpliwością znosząc jeden drugiego w miłości. Starając się, abyście zachowali jedność ducha w związku pokoju. Jedno ciało i jeden duch, jako jesteście wezwani w jednej nadziei wezwania waszego. Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest. — Jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który jest nadewszystkie i po wszystkim i we wszystkich nas.

## EWANGELJA

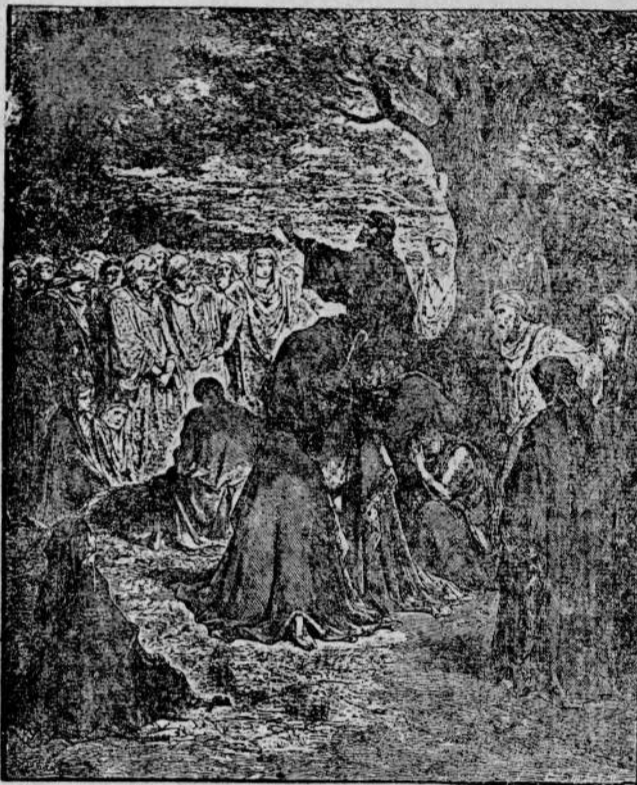
św. Mateusza rozdz. 22, wiersz 34 — 46.

Wówczas przyszli do Jezusa Faryzeusowie, i spytał Go jeden z nich zakonny Doktor, kuszając Go: Nauczycielu, które jest wielkie przykazanie w Zakonie? Rzekł mu Jezus: Będziesz miłował Pana Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej myśli twojej. A wtóre podobne jest temu: Będziesz miłował bliźniego twego, jako siebie samego. Na tem dwojgu przykazaniu wszystek Zakon zawisł i Prorocy. A gdy się Faryzeusowie zebraли, spytał ich Jezus, mówiąc: Co się wam zda o Chrystusie? czyj jest Syn? Rzekli Mu: Dawidów. Rzekł im: Jakóż tedy Dawid w duchu zowie go Panem, mówiąc: Rzekł Pan Panu memu, siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół swoje podnóżkiem nóg twoich? Jeśli tedy Dawid zowie Go Panem, jakóż jest Synem jego? Żaden nie mógł Mu odpowiedzieć słowa, ani śmiał żaden od onego dnia o co więcej Go pytać.

## NAUKA

Co znaczy Boga miłować

Znaczy mieć w Nim upodobanie, przyjemność i radość, gdyż jest On najwyższym i najdoskonalszym dobrem.



Boga miłować znaczy dalej radować się z Jego nieskończonego Majestatu i wspaniałości, i kierować ku Niemu wszystkie myśli, słowa i uczynki jako do jedynego celu we wszystkim wykonywać Jego wolę i być gotowym raczej wszystko, nawet życie postradać, aniżeli Jego przyjaźń.

Kiedy miłość do Boga jest doskonałą?

Jeżeli Go nadewszystko miłujemy, gdyż jest On w Sobie najwyższym, najwięcej kochania godnym dobrem, t. j., gdyż jest nieskończenie święty, sprawiedliwy, wieczny, wszechmogący, nieskończenie litościwy, szczerobliwy i miłosierny względem nas.

## Niedziela na wesoło



— „Babciu pożycz mi złotówkę!”  
„Mam tylko 60 groszy.”  
„Dobrze, daj mi te 60 groszy — a 40 groszy będziesz mi winną!”



— „Dlaczego nie wchodzisz?”  
„Wejdę ale czekam na moment odpowiedni....”

## Imię Marii w dziejach wiary i Kościoła

Ku czci N. Panny Marii jest bardzo wiele świąt w ciągu roku kościelnego. Jedno z nieoficjalnych świąt, to dzień 12 września (w tym roku przypadający na niedzielę), poświęcony Imieniu Marii. W tym dniu kościół Katolicki nakazuje wiernym poświęcić kilka chwil uwagi samemu Imieniu Matki Boskiej.

Z Pisma św wiemy, że kiedy Maria przyszła na świat, dano Jej imię, które Bóg przez aniołów objawił jej rodzicom. Wspomina o tym pisarz kościelny św. Antoni z Florencji. Według św. Bonaventury, Imię „Maria” ma różne znaczenie, jak np. „morze”, „gwiazda” i „pani”.

Znaczenie tego Imienia tłumaczy kościół św. wiernym w ten sposób, że Maria jest w pierwszym rzędzie jakoby „morzem” łask Ducha św. następnie jest Maria „gwiazdą” i to najpotężniejszą gwiazdą, przyswiewającą nam w różnych ciemnych i smutnych chwilach życia naszego.

Wreszcie Matka Najśw. jest również „panią”, a mianowicie panią aniołów i pogromicielką szatana, jako Matka Jezusa, dlatego też mówił o Marii św. Bernard: „Daś Ci Bóg o Mario, Imię, aby na to Imię wszelkie klękało kolano: niebieskie, ziemskie i piekielne.

W dziejach kościoła świata katolickiego Imię Marii niejedną raz wybitniejszą

odegrało rolę. Potężnemu Imieniu Marii zawdzięczamy wiekopomne zwycięstwo krzyża nad półksiężycem, chrześcijaństwa nad wiarą Mahometa zwycięstwo, również i polskiego oręża Jana III Sobieskiego, odniesione dnia 12 września 1683 roku.

Stwierdza to kościół, który na ten sam dzień ustanowił święto Imienia Marii i podaje do czytania w tym dniu, że Papież Innocenty XV pomocy Marii przypisywał cudowne oswobodzenie Wiednia.

W Polsce cześć Marii jest tak dawna, jak dawne uczucia religijne Polaków. Wśród zwycięstw i klęsk narodu, cześć Marii wyrażała się w pieśni dzieckozycznej, tak wspaniałej, jak: „Bogarodzica”. Z Imieniem Marii na ustach, z Jej ryngrafem na mężnej piersi, rycerze padali w boju, z wiarą w świętość walki o chrześcijaństwo. I dzisiaj też cała Polska katolicka ze czcią wymawia Imię Marii, którą naród dawno już uczynił Królową Korony Polskiej.

Być członkiem  
**L. O. P. P.**  
obowiązkiem każdego



Mater Dolorosa (15 bm.) według obrazu współczesnego malarza szwajcarskiego Teofila Roberta.

## Pierwsza huta na Ziemi Pszczyńskiej

W roku 1394 powstaje pierwsza huta pod Smilowicami, na terenie dzisiejszej Kuźnicy Starej

Pierwsza wzmianka o przemyśle hutniczym na ziemi pszczyńskiej pochodzi z roku 1394. Dnia 1 maja tego roku bracia Jan i Mikołaj, księżta opawsko-raciborscy, nadali czyli podarowali mistrzowi Henrykowi obszerny kawał lasu nad rzeką Kłodnicą na północ od Smilowic, i to pół mili wzdłuż i pół mili wszerz, aby na tym obszarze założyć kuźnicę żelazną czyli hutę.

W dokumencie nadawczym powiedziano, że mistrz Henryk może tam sobie urządzić także folwark, młyny, tartaki, karcznię itp., a gdy lasu ubędzie, może tam i wieś założyć i osadzić w niej ludzi, dać im wolność według swego uznania, aby mu za to czyszczył placiki; lecz w takim razie ma również kościół budować i pobożnego kapłana dla tych swoich ludzi utrzymywać; zresztą może na tym obszarze polować na zwierzynę, hodować pszczoły, zakładać stawy, osiedlać rzemieślników, wykonywać sadownictwo nad swymi mieszkańcami itd., a sam ma tylko podlegać sądowi księżcemu. Za to wszystkim 8 marek czynszu, i to dwie marki w każde Suchedni, a czynsz ten ma być na wieki ten sam, to jest bez podwyższenia; prócz tego ma w razie wojny stanąć się do wojska z własnym koniem i kuszą.

I ową kuźnicę tam zbudowano i uruchomiono, założono tam z czasem i przewidzianą kolonię, która dziś jako samodzielna gmina zowie się Starą Kuźnicą; ale kościół z rzeźbionym kapłanem nigdy tam nie było, ponieważ ta osada przez długie czasy nigdy nie była bardzo ludną, a poza tym ani mistrz Henryk ani jego następcy nigdy nie posiadali tak wielkich zasobów, żeby byli mogli kościół zbudować i uposażać go dostatecznie, kuźnica bowiem nie opłacała się najlepiej; mieszkańcy tamtejsi należeli przeto stale do kościoła parafialnego w Mikołowie, aż ich w roku 1923 przydzielono do bliższego im kościoła w Halembie.

Jakie były początkowe dzieje huty kuźniczej, nie wiadomo; na początku roku 1517 jest wymieniony jako właściciel tej huty i przynależnego do jej obszaru i osady niejaki Wojtek Nyka; zdaje się, że wtedy Nyka był jeszcze przedsiębiorcą młodym i niedawnym nabywcą kuźnicy; przed nim był właścicielem albo przynajmniej współwłaścicielem kuźnicy Jakub Pupek z Oleśna, bo ten w roku 1521 odstępuje Ny-

ce resztę swoich praw do tej kuźnicy.

W roku 1927 pan ziemi pszczyńskiej baron Jan Turzo, potwierdzając Wojtkowi Nyce posiadanie tej kuźnicy, podarował mu jednocześnie do posiadania już znacznego obszaru jeszcze przyległą pustą wieś Dzierżkowice, to jest mniej więcej ten obszar, na którym dzisiaj istnieje kolonia Reta. Ostatecznie od Wojtki Nyki nabył całą kuźnicę pan ziemi pszczyńskiej baron Jan Turzo krótko przed rokiem 1546. W tym roku Turzo sprzedał całą ziemię pszczyńską biskupowi wrocławskiemu Promnicowi, ale kuźnicę nadal dla siebie zachował. Wreszcie nabył całą tę posiadłość w roku 1550 za tysiąc talarów ówczesny pan ziemi pszczyńskiej biskup wrocławski Baltazar Promnic Panowie pszczyńscy zwykle sami utrzymywali ją w ruchu, ale czasem pu-

szczali ją także w dzierżawę różnym przedsiębiorcom.

W owych czasach wyrabiano w kuźnicy także broń, jak: pancerze, rusznice i strzelby, zwane hakami. Jako ślad tej czynności pozostała osada Panewnik, dawniej kolonia do kuźnicy należąca a dzisiaj samodzielna gmina wiejska. Dla huty czerpano z początku prawdopodobnie miejscową rudę darninową, a później dowieziono stale rudę z okolicy Bytomia. Pracowała ona przez długie wieki i w roku 1840 jeszcze była czynna jako fryszownia.

Najstarszą tę kuźnicę zwano pierwotnie Kuźnicą; później, nie wiadomo dlaczego, zwano ją Polską Kuźnicą. Gdy zbudowano drugą kuźnicę w Jaroszewicach, kuźnicę nad Kłodnicą zaczęto nazywać Starą Kuźnicą.

## Wyspa złych duchów

Bez krwi — Dwunożny potwór — Walka z dziwoludem

O niezwykłym przeżyciu opowiada w jednym z pism duńskich kapitan Henry Mand, którego pewna firma londyńska wysłała z ekspedycją do sfer arktycznych, w celu dokonania badań geologicznych na obszarach podbiegunowych, pomiędzy ziemią księcia Walii i przylądkiem Baffina, na północ od Kanady.

Po przebyciu około 600 mil, wyprawa dotarła do miejsca przeznaczenia. Tam, w rozmowie z ludnością tubylczą, kapitan Mand dowiedział się o istnieniu jakiejś tajemniczej „wyspy złych duchów“, o której krajowcy wspominali z niesamowitą trwogą. Żadnych bliższych szczegółów nie było można się od nich dowiedzieć; powtarzali wciąż tylko, że wyspa ta jest siedliskiem nieczystej siły „To-ru-ga“, która im już dużo poczyniła złego. Kapitan Mand, przywycząjony do zabobonów ludzi prymitywnych, do opowiadań tych nie przywiązał wielkiej wagi.

Aliści po pewnym czasie, jęły się dziać jakieś „niewyraźne“ rzeczy: Oto poczęły w zagadkowy sposób znikać psy pociągowe, a pewnego dnia przepadł bez wieści młody Eskimos, należący do ekspedycji. Również jeden z przewodników, Akko Molle, który udał się na polowanie na fokę, już więcej do obozowiska nie powrócił.

Wówczas kierownik wyprawy postanowił zagadkowe te zdarzenia wyjaśnić. Wiedząc, w jakich stronach Akko Molle zwykł był polować, kapitan Mand wyruszył na poszukiwanie za zaginionym.

„Pomimo skrupulatnego przeszukania wszystkich mogących wchodzić w rachubę gór i zwałów lodowych — opowiada kapitan — nie zdołałem niczego dostrzec. W pewnym jednak momencie ujrzałem ślady krwi biegnące w kierunku wody, oraz leżącą opodal rękawicę ze skóry jeleniej, która należeć mogła jedynie do zaginionego Eskimosa. Uszedłszy kilkadziesiąt kroków dalej, natknąłem się na trupa Akko Mille'go: leżał twarzą zwróconą ku ziemi, a w tylnej części głowy widniała głęboka rana. Najwidoczniej biedak, czatując u jamy fok, napadnięty został z tyłu. Zauważyłem również, że prawy rękaw był zdarty i jedna z głównych arterii płucnych rozszarpana. Nie znalazłem jednak najmniejszych śladów krwi w okolo trupa. Ogarnęło mnie przerażenie, gdyż najwidoczniej potworny morderca — wysał żywą krew z ciała ofiary.

Wtym, w oddaleniu kilkudziesięciu łokci dostrzegłem człowieka, albo raczej dwunożną postać kształtu ludzkiego, która stojąc nad brzegiem wody,

przypatrywała się fokce. Kiedy po chwili zagadkowa postać pochwyciła zabite zwierzę i przerzuciwszy je bez najmniejszego wysiłku przez ramię, zamierzala się oddalić, wówczas wyskoczyłem z za zwał lodowego. Zobaczywszy mnie, dziwolud bez chwili namysłu rzucił fokę na ziemię i, dzierżąc w prawej ręce krótką dzidę, począł biec szybko w moim kierunku. Nie śpiesząc się, przyłożyłem strzelbę i pociągnąłem za cyngiel, lecz — spaliło na panewce. Nawiązywałem broń ponownie, wzięłem przeciwnika powtórnie na cel. Nie zdołałem jeszcze wypalić, kiedy mój kapłur silnym uderzeniem dzidy zerwany mi został z głowy. Teraz dałem ognia i kula ugodziła mego napastnika w lewe ramię.

Ale napastnik nie dał się tym bynajmniej powstrzymać. Dopadłszy mnie, jedną ręką pochwycił lufę strzelby, drugą zaś wbił w moje lewe ramię z taką siłą, że pomimo grubej odzieży uczułem jego paznokcie czy pazury, wpijające mi się głęboko w ciało. Zaczęło się rozpaczliwe szamotanie. W pewnej chwili przeciwnik popuścił nieco rękę, zamierzając widocznie schwytać mnie za gardło. Korzystając z tego momentu, potężnym uderzeniem pięścią w podbródek, zwałem potwora z nóg. Pochwyciwszy następnie obręcz dzidy, silnym pchnięciem wbiłem mu ją w piersi. Dziwolud runął martwy, brocząc obficie krwią.

Śmiertelną walką z zagadkową istotą byłem całkowicie wyczerpany. Ohydny wygląd „tworu“, wstrętne woń jego, gwałtowność ataku — wszystko to poszarpało mi nerwy.

Po pewnym czasie wstałem i zbliżyłem się do leżącego opodal „diabła“. „Toru-Ga“, bo prawdopodobnie był to mieszkaniec „Wyspy złych duchów“, był ponad pięć stóp wysoki i całe ciało miał pokryte delikatnym fokowym włosieniem. Pod krzaczastymi brwiami znajdowały się ogromne rybie oczy. Biodra miał silnie rozwinięte i nieproporcjonalnie długie nogi. Palce u nóg połączone były cienkimi pletwami i zakończone grubymi paznokciami w rodzaju pazurów. Śliskość i okrągłość ciała mogły tylko jednego dowodzić — i przypuszczenie moje sprawdziło się, gdy naciałem ciało w okolicy biodra: pod skórą ukazała się warstwa tranu, grubości jednego cala.

Działając impulsywnie, pochwyciłem straszdyło i wrzuciłem do wody. Trup popłynął, unosząc się czas jakiś na powierzchni, aż szarpnięty jakąś niewidzialną siłą, zanurzył się w głębie.

## Uczeni badają sprawę jasnowidzenia

LONDYN, w sierpniu.

W Anglii utworzono niedawno temu komisję, składającą się z uczonych, która ma zbadać kilka ciekawych wypadków jasnowidzenia. Badania tej komisji obejmują 11 wypadków, w których pewnym osobom wysniła się śmierć krewnych. Chodzi tu o wypadki, których wiarygodność nie ulega najmniejszej wątpliwości i których dotąd w żaden sposób nie było można wytłumaczyć.

Jest rzeczą ciekawą, że osobami, które się bada, są przeważnie kobiety. Jednej z nich, George Hoare, śniło się przed kilkoma tygodniami, że maż uległ śmiertelnemu wypadkowi. Maż jej był sternikiem i pełnił ostatnio służbę na parowcu „Sunstar“. Pewnej nocy śniło się jego żonie, że maż jej przyszedł do sypialni i pokazał jej milcząc ciężką ranę, z której gwałtownie wypływała krew. „W tej chwili — oświadczyła p. Hoare przed komisją — wiedziałam, że maż mój nie żyje“.

Nazajutrz rano opowiedziała o strasznym śnie sąsiadom, którzy usiłowali ją pocieszyć. W kilka dni później nadeszła wiadomość, że statek „Sunstar“ na skutek eksplozji na pełnym morzu utonął i że sternik Hoare zginął śmiercią marynarza.

Szczególnie tragiczny jest wypadek pewnej kobiety, której się śniło, że maż jej za trzy dni umrze. Sen wstrząsnął nią do głębi. Nazajutrz maż jej zachorował na skutek zanieżenia na zapalenie płuc. W trzecim dniu rzeczywiście zmarł.

Przewodniczący komisji oświadcza, że każdy z jedenastu wypadków jest uwierzytelniony podpisami ludzi, którzy byli powiadomieni o śnie jasnowidzącym przed jego sprawdzeniem się. Nie można więc wątpić, że prorocze sny istnieją. Nie wiadomo tylko, skąd się biorą i czemu je przypisać. Zbadanie tego zagadnienia jest właśnie celem powołanej do życia komisji naukowej.

## Najodważniejsza kobieta świata

Ambitna artystka — Groźny partner taneczny — Szalony pomysł

Gladys Cote, ciemnowłosa dziewczyna o tajemniczych zielonkawych oczach, była tancerką. Pomimo swych zaledwie osiemnastu lat, pełna temperamentu artystka mogła poszczycić się już dość znacznymi sukcesami scenicznymi. Ale dobre rezultaty trzyletniej kariery tanecznej nie zadowalały jej ambitnych aspiracji. Pragnęła zdemontować coś, co by mogło porwać zblazowaną publiczność amerykańską. W końcu wpadła na pomysł: tańczenia w klatce lwów.

Pogromca dzikich zwierząt Richardson w Toronto, do którego Gladys w tej sprawie się zwróciła, zaakceptował chętnie projekt tancerki, która niebawem rozpoczęła swe niebezpieczne produkcje, występując na różnych amerykańskich scenach wariete. Każdego wieczoru tancerka, lśniąca alabastrem pół obnażonego ciała, wchodziła do ustawionej na scenie klatki, w której porykowało sześć rosyłych lwów berberyjskich. Jednym spośród nich był „George“, zwierzę szczególnie złośliwe, podstępne i trudne w obejściu i temu właśnie lwu Gladys powierzyła rolę swego, rzeczy można, „partnera tanecznego“.

Artystka zrazu tanecznym krokiem okrążyła drapieżę, potem podsuwała się doń bliżej, wyczyniając miękkimi ruchami przymilające gesty, aż w końcu ją już wprost drażnić swego „part-

nera“ tak, że rozjuszony lew, groźnie rozwierając paszczę, z guchym rykiem wskakiwał na nogi. Wtenczas tancerka, na wzór trzepoczącego skrzydełkami motyla, z niewystowionym wdziękiem, raz wraz „przefruwała“ tuż przed nosem krwiożerczego zwierzęcia.

Dla publiczności było oczywiście nieładna sensacja widzieć młodą, zaledwie lekko owoaloną kobietę, oddającą się bez zastrzeżeń na łaskę i nielaskę instynktów groźnych zwierząt. Toteż Gladys Cote wnet zyskała szeroki rozgłos. Podziwiano bohaterską dziewczynę, mówiono o niej i rozpisywano się w gazetach, nazywając ją „najodważniejszą kobietą świata“. Ale nie brakło i głosów ostrzegawczych. Wyrażano obawę, a wnet przekonanie, że spektakl kiedyś zakończyć się musi krwawym finałem. I nadszedł ów feralny dzień...

Tragiczny epilog miał miejsce w Baltimore, w połowie bieżącego miesiąca. — Miss Cote skończyła była właśnie swój taniec i skierowała się ku drzwiom klatki, kiedy nagle rozległ się potężny ryk i zaciekle parskanie. Artystka, orientując się momentalnie w grożącym niebezpieczeństwie, rzuciła się na ziemię. W tejże chwili lew „George“ skokiem z kilkumetrowej odległości runął na leżącą kobietę... Dalszy przebieg wstrząsającego dramatu zakryła przed publicznością opadającą kurtyna... Przed rampą pojawił się

klown groteskowy, rozpoczynając swe wesołe produkcje. Ale zza sceny dochodziły na widownię krzyki rozszarpwanego przez dzikie zwierzęta człowieka. Huknęły strzaly... Pomimo nadludzkich wysiłków domptera i jego ludzi, z pazurów rozszalałych bestyj udało się wyrwać już tylko okrwawione strzępy ciała ludzkiego.

Pogromca Richardson na próżno głowił się nad rozwiązaniem zagadki tragicznego zdarzenia: przecież „George“ był dnia tego szczególnie łagodnie usposobiony i nie zdradzał jakichkolwiek wrażeń zamierzeń. W pewnej chwili dompter podniósł porzucony na scenie okrwawiony woal, jedyny rekwizyt, jakim posługiwała się w swych występach tancerka. Woal wydał się niezwykle ciężkim i badając go bliżej, Richardson zauważył zdumiewającą rzecz: brzegi woalu obsiane były niezliczoną ilością drobniutkich ostrych szpilek!... Teraz przyczyna katastrofy stała się jasna. Oto dla zwiększenia efektu swej produkcji, Gladys wpadła na niebywały pomysł wyrafinowanego drażnienia lwów przez muskanie ich, w toku wykonywanych tańców, naszpilkowanymi końcami woalu. Szalony trick ten, przygotowany przez artystkę w najgłębszej tajemnicy, dał co prawda doskonały efekt sceniczny, zakończył się jednak bardzo tragicznym finałem.

## Człowiek mądry i oszczędny chleb ma zawsze w domu zbędny

## Komunalna Kasa Oszczędności powiatu wąbrzeskiego WĄBRZEŻNO - RYNEK

### KRONIKA Kalendarzyk

Data	Miejsce	Dzień	Św. Katolic.	Słońce	
				wachód	zachód
10	wrzesień	P.	Mikołaja	5,12	18,9
11	"	S.	Piotra	5,13	18,7
12	"	N.	Gwidoua	5,15	18,5

### WĄBRZEŻNO

• **Wiadomości parafialne.** W niedzielę po sumie zebranie Ojców Różańcowych. W środę, piątek i sobotę suche dni z postem. W środę o godzinie 9 Msza św. z Wystawieniem i kazaniem dla chorych.

We wtorek przed tym słuchają księża wikarzy chorych w mieście od godziny 4, chorych z wiosek słuchać będziemy spowiedzi od 8,30 w środę po przyjeździe do kościoła. Chorym, których do kościoła przywieźć nie można jeden z księży Komunii św. przywiezie rano w środę.

W środę wieczorem o godzinie 8-mej zebranie Akcji Katolickiej dla zarządów wszystkich stowarzyszeń kościelnych celem omówienia Akademii Misyjnej i Akademii Chystusa Króla.

W sobotę od godziny 4 spowiedź dzieci klasy VI szkoły Żeńskiej i Męskiej prosimy rodziców żeby dopilnowali tego obowiązku. W niedzielę przysłała po nieszpórach zebranie III Zakonu.

Z polecenia Ks. Biskupa buduje się dom społeczny w Pelplinie. Ks. Biskup polecił klerykowi Ks. Franciszkowi Nogalskiemu z Wąbrzeźna parafii naszej zbierać dobrowolne ofiary na ten cel. Z upoważnienia Ks. Biskupa kleryk Franciszek Nogalski od poniedziałku począwszy po parafii zbierał na ten cel.

• **Nagła śmierć na posterunku pracy.** W czwartek podczas lekcji religii w szkole w Przydworzu zasnęła nagle nauczycielka tamtejszej szkoły Irena Kownacka, córka mistrza stolarskiego p. Jana Kownackiego z Wąbrzeźna.

Lekarz powiatowy zalecał do choroby stwierdził paraliż mózgu lub serca i przewiózł bezwzględnie chorą do szpitala w Wąbrzeźnie, gdzie pomimo natychmiastowych zabiegów lekarzy zakończyła życie nie odzyskawszy przytomności, po zaopatrzeniu Sakramentami św.

Niestrudzonej pracownice, która pomimo młodego wieku zawód nauczycielki pełniła zawsze z zamilowaniem i poświęceniem się pełnym zadaniu wychowania młodzieży polskiej wynagrodzi Miłosierny Bóg zasługi, które położyła dla społeczeństwa w życiu doczesnym.

Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie!

Stroskanej rodzinie wyrażamy nasze szczere współczucie. Redakcja

• **Ofiary na samoloty szkolne.** Wpłynęły w dalszym ciągu do Obwodu L. P. P. od chóru kościelnego św. Cecylii w Wąbrzeźnie 5 zł, Ochotnicza Straż Pożarna Płużnica 5 zł, Towarzystwo Gimnastyczne Sokół Kowalewo 5 zł, Związek Weteranów Powstań Narodowych Golub 5 zł.

• **Zmiany personalne w szkołach.** Kierownictwo tutejszego Gimnazjum Państwowego objął p. Łucjan Habel, poprzednio dyrektor Państw. Gimnazjum w Rogóźnie w Wielkopolsce.

Z początkiem roku szkolnego zostali przeniesieni z Wąbrzeźna pp. nauczyciele Noryskiewiczówna Stefania do Brodnicy i Durka Michał do Rogalinka. Przybyli do Wąbrzeźna pp. nauczyciele Zalewski Władysław i Czapkowski Ludwik. Nauczycielka p. Sławirska Maria została przydzielona do szkoły powszechnej męskiej.

• **Zmiany personalne w P. P.** Z dniem 8-go września przydzielony został do tutejszego posterunku P. P. posterunkowy pan Jan Seitz z 13-go Komisariatu P. P. z Warszawy.

• **Ciężki wypadek** wskutek defektu roweru. W drodze z Wąbrzeźna do Brodnicy uległ p. Józef Zalewski z Wąbrzeźna ciężkiemu wypadkowi: Na trasie pochyłej pod czas przyspieszonej jazdy pękły tak zwane „widelki” przy rowerze, wskutek czego Z. runął całą siłą na trakt szosy. Odnosił poważne obrażenia ciała, m. in. złamanie nogi, nadwyrężenie obojczyka i pokaleczenie głowy i ręki, tak, że trzeba go było odtransportować do szpitala w Brodnicy, gdzie dotąd przebywa.

• **Prelekcja przez radio** p. inżyniera t. Wodzinowskiego. Towarzystwo Rolnicze w Wąbrzeźnie uprzejmie zawiadamia, że w dniu 11 września o godzinie 12 min 15 inspektor Centralnego Biura do Spraw Finansowo Rolniczych p. inżynier L. Wodzinowski wygłosi prelekcję przez radio (na wszystkie rozgłośnie) na temat zmniejszenia zadłużenia rolników z reszty ceny kupna ziemi i z działów rodzinnych.

Ponieważ zamierzona pogadanka ma za cel uświadomienie rolników o korzystaniu z ulg przysługujących im z art. 53 i 54 dekretu 841, przeło uprasza się panów Rolników o jaknajliczniejszy udział.

Dobrze byłoby, aby panowie, którzy posiadają odbiorniki, zgromadzić zechcieli u siebie sąsiadów, którzy takowych nie mają.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Wąbrzeźnie

• **Tablice ilustrujące skład pociągów dalekobieżnych.** Na PKP projektowana jest pożyteczna inowacja, która ułatwi ma orientację pasażerom, poszukującym miejsc w wagonach dalekobieżnych.

Na peronach ustawiane będą specjalne tablice, stanowiące swego rodzaju plan pociągu i wskazujące, w jakim pociągu znajdują się wagony poszczególnych klas, oraz wagony bezpośredniej komunikacji.

• **Po emisji nowego bilonu** trzeba ściśle wydawać resztę. Po wydaniu nowej emisji drobnego bilonu brązowego (wartość 1, 2 i 5 groszy), którą przygotowuje już Mennica Państwowa, obostrzona ma być kontrola nad dokładnym oznaczeniem cen artykułów pierwszej potrzeby.

Żywność i inne artykuły pierwszej potrzeby podawane będą w cennikach bez zaokrąglenia do 5 gr., jak to stosowano dotychczas, tłumacząc się trudnościami technicznymi w wydawaniu reszty bilonem groszowym.

Za pobieranie cen nadmiernych wyrażających się nawet w sumach groszowych, stosowane będą wysokie grzywny i wytaczane sprawy karno-administracyjne.

• **300.000 zapalniczek** już ostepłowano. Od chwili wprowadzenia wydatnej obniżki opłat za ostepłowanie zapalniczek do urzędów skarbowych nadal zgłaszają się masowo posiadacze zapalniczek.

• **Spekulacje przy budowie domów.** Osoby, które z uzyskanych dochodów budują domy nie placą podatku dochodowego od sumy wydatkowanej na budowę.

Podobno zachodziły wypadki, że po wybudowaniu domu, posiadacz gotówki, nie placąc podatku dochodowego, dom taki sprzedawał zpoważnym zyskiem. W ten sposób otrzymał z nadwyżką wydany na budowę kapitał, a prócz tego nie płacił podatku dochodowego. Fakty takie są obecnie tematem rozważań i spodziewane są zarządzenia w kierunku uniemożliwienia spekulacji ze szkodą dla Skarbu Państwa.

□ **KSIĄŻKI.** Zabawa policyjna na rzecz berobotnych. W niedzielę dnia 12 bm. urządziła policja państwowa naszego powiatu wielką zabawę w Książkach na sali p. Deutschmana. Przygrywać będzie orkiestra ułańska. Ponieważ czysty zysk przeznaczony jest na rzecz bezrobocia publiczność niewątpliwie gremialnie weźmie udział w zabawie.

### DEBOWAŁAKA

□ **Kradzież roweru.** We wtorek dnia 7 bm. skradziono rower z przed oberży p. Czarnieckiego na szkodę p. Musiałkiewiczówny

„SZUMOWINY” to tytuł fascynującej powieści, która ukaże się już w najbliższych dniach na łamach „Głosu Pomorza”.

Komu zależy na dobrej i zajmującej lekturze będzie abonentem „GŁOSU POMORZA”!

z Dębowejłaki, która przybyła do oberży celem poczynienia zakupów i postawiła rower przed oberżą.

Zauważono, że amator cudzych rowerów pojechał w kierunku Łobdowa. Zorganizowany pościg nie dał żadnego rezultatu. Trzeba nie pozostawiać rowerów bez opieki, albowiem w tym roku zaszedł tu już drugi taki wypadek.

Mamy nadzieję, że nasza dzielna policja niewątpliwie wykryje sprawców kradzieży.

□ **OSIECZEK.** (Z życia Kółka Rolniczego). Dnia 5 września br. odbyło się zebranie Kółka Rolniczego w szkole. Zebranie zajął prezes p. Zuckermann pochwaleniem i nien Będzie Pochwalony Jezus Chrystus. Następnie prezes odczytał porządek zebrania. Sekretarz kółka odczytał nadeszłe z centrali okólniki. P. Zuckermann jun. wygłosił referat „Uprawa ziemi pod zboże ozime, i jakie stosować odmiany zbóż” Również referent nieomieszkał zaznaczyć kółkowiczów z szczepieniem świń, podając kilka cennych wskazówek. Sekretarz kółka ks. proboszcz Bożyszkowski wygłosił referat, w którym wskazał kilka praktycznych rad co do działania sztucznych nawozów i polecał, aby z powodu ubytku słomy, uzupełnić braki nawozami sztucznymi.

Postanowiono zakupić opryskiwacz do ochrony drzew owocowych.

Po omówieniu spraw organizacyjnych prezes podziękował za przybycie i zakończył zebranie.

□ **MGOWO.** W niedzielę dnia 5 bm. odbyło się miesięczne zebranie placówki Powstańców i Wojaków O. K. VIII Mgowa które zajął prezes druha Węgrzykowski hasłem „Wolność”

Na zebranie przybyło 26 członków. Odczytany protokół z poprzedniego zebrania przez sekretarza druha Paczkowskiego przyjęto bez zmian.

Prezes poruszył sprawę zebrania i prosi by w przyszłości więcej druhowi na zebrania się stawiało, gdyż placówka jest tak liczna a obecnych mało i prace żniwne są już ukończone.

Następnie omawiano urządzenie przedstawięcia amatorskiego połączonego z zabawą taneczną. Po dyskusji wybrano komitet w następującym składzie druhowi: Oltarzewski, Węgrzykowski Feliks, Miastowski Jan i Węgrzykowski Wincenty.

W wolnych głosach omawiano szereg spraw wewnętrznych placówki, poczem prezes druha Węgrzykowski zakończył hasłem „Wolność” zebranie.

### GOLUB

+ **Niemal wypadek.** Woźnica pewnej furmanki, z którą przywiózł mleko do miata, bez wszelkiej uwagi ruszył wozem z rynku w chwili, kiedy z tyłu po stronie lekarza Koppa w miernym tempie nadjeżdżał samochód ciężarowy mleczarni ROTR. Dzięki przytomności szofera odbyło się bez większego wypadku. Dyszel tylko lekko porysowała prawy bok samochodu. Po wsadzeniu z powrotem wyrwanego przy brzegu drzewka i udzieleniu niefortunnemu woźnicy „piorunowej lekcji” szofer samochodem odjechał dalej w kierunku ulicy Brodnickiej.

• **Kradzież pantofli damskich.** Młodociana Zuzanna Figurska z Golubia, Szosa Brodnicka otrzymała wyrokiem sądowym upomnienie za kradzież jednej pary pantofli damskich na szkodę kupca Maksa Flormana z Golubia.

+ **Znalazł tytoni.** Robotnik Józef Stanekiewicz z Otrowitego w drodze z Gajewa do Skępska znalazł około 10 funtów surowca tytoniowego, który sobie przywłaszczył i u siebie przechował. Sąd zasądził go za to na jeden tydzień aresztu i 150 zł grzywny, zawie-

szając mu warunkowo wykonanie kary wolności na dwa lata. Ponadto orzeczono przepadek znalezionej surowca tytoniowego

### POZNAŃSKIE TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 7. 9. 1937 r

Placono za 100 kg. żywej wagi.

#### Woly:

Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgowane	70—80
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	60—68
Mięsiste tuczone starsze	50—58
Miernie odżywione	42—50

#### Buchaje:

Wytuczone pełnomięsiste	64—70
Tuczone mięsiste	56—62
Nietuczone, dobrze odżywiane starsze	50—54
Miernie odżywiane	42—50

#### Krowy:

Wytuczone pełnomięsiste	70—80
Tuczone mięsiste	51—62
Nietuczone dobrze odżywiane	48—52
Miernie odżywiane	26—36

#### Cielęta:

Najprzedszejście cielęta wytuczone	92—100
Tuczone cielęta	82—90

#### Świnie:

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	126—132
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	114—122
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	126—132
Maciory i późne kastraty	100—132

### Giełda zbożowa

Placono złotych za 100 kg.

Ziemniopłody	Bydgoszcz 8. 9.	Poznań 8. 9.
Zyto	23,25—23,50	22,50—22,75
Pszenica	29,00—30,25	30,50—31,00
Jęczmień brow.	20,00—21,00	17,50—18,50
Jęczmień jednolity	—	18,25—19,75
Owies	18,75—19,00	19,25—20,00
Rzepak zimowy	48,00—49,00	55,00—57,00
Rzepak	51,00—52,00	—
Mak niebieski	72,72—74,75	77,00—80,00
Gorzycza	38,00—40,00	35,00—40,00
Siemie lniane	40,00—42,00	33,00—35,00
Peluszka	23,00—25,10	23,00—25,00
Wyka	33,00—36,00	23,00—25,00
Groch polny	21,00—22,00	23,00—25,00
Groch Viktoria	23,00—25,00	23,00—24,50
Groch Folgera	22,00—24,00	23,00—25,00
Łubin niebieski	—	—
Łubin żółty	—	—
Koniczyna biała	125,00—150,00	17,25—18,00
Koniczyna czerw.	120,00—135,00	—
Koniczyna szwcz.	180,00—210,00	—

### RUCH TOWARZYSTW.

— **Baczność!** Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego Wąbrzeźno odbędzie się w sobotę dnia 11 bm. o godzinie 19-tej w lokalu p. Napierały.

Na porządku obrad ważne sprawy. Zarząd

— **Baczność Powstańcy i Wojacy Pł.** Wąbrzeźno. W związku z uroczystością 15-lecia Placówki Grudziądz wyrusza nasza Placówka w niedzielę dnia 12 bm. o godzinie 6-tej rowerami do Grudziądza.

Zbiórka przed Administracją „Głosu Pomorza” ulica Mickiewicza 1 **Zarząd**

— W rodę dnia 15 bm. o godzinie 20 odbędzie się w Domu Społecznym miesięczne zebranie oddziału Związku Strzeleckiego. Przyjmuje się nowych członków.

Zarząd

— **Lekcja „Chóru kościelnego** św. Cecylii w Wąbrzeźnie” odbywają się trzy razy tygodniowo w wtorki, środy i piątki o godzinie 8-mej wieczorem w salce imienia Ks. Jana Zakrysia.

O punktualne przybycie prosi **Dyrygent**

Wydawca: Bolesław Szczuka. Redaktor odpow.: Aleksander Ledwochowski Wąbrzeźno - Pom., ul. Pierackiego 11a; Druk: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki Wąbrzeźno - Pom.



W czwartek dnia 9 września 1937 r. pełniąc ciężką służbę nauczycielską zmarła nagle **ś. p.**

# Irena Kownacka

lat 25

nauczycielka publicznej szkoły powszechnej w Przydworzu

Zmarła należała do rzędu tych, którzy wszystkie siły swoje składają Państwu i Społeczeństwu w ofierze, toteż Jej świetlana postać pozostanie na zawsze we wdzięcznej pamięci.

**Nauczycielstwo rejonu szkolnego  
Ryńsk—Rychnowo**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 10,30 w Wąbrzeźnie



W czwartek dnia 9 września 1937 r. pełniąc ciężką służbę nauczycielską zmarła nagle **ś. p.**

# Irena Kownacka

lat 25

nauczycielka publicznej szkoły powszechnej w Przydworzu

Cześć Jej pamięci!

**Nauczycielstwo Szkół Powszechnych  
miasta Wąbrzeźna**

Numer akt: Km. 158/56, 821/56, 75—76/57 i 472,5/57.

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Franciszek Litwin, mający kancelarię w Kowalewie ul. M. J. Piłsudskiego nr 23 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 października 1937 r. o godz. 12-tej w Sądzie Grodzkim w Kowalewie pokój nr 10 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki wdowy Kunegundy Neumerowej w Kowalewie nieruchomości: Kowalewo tom XXI wykaz L. 547, położonej w Kowalewie ul. Rynek 20 o przeznaczeniu mieszkalno-handlowym, która urządzoną ma księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Kowalewie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 18.189, cena zaś wywołania wynosi zł 12.126.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł 1.818 gr 90.

Rekojmię należy złożyć w gotówce, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Kowalewie, ul. Legionów nr 3, sala nr 12

Kowalewo, dnia 31 sierpnia 1937 r.

(—) LITWIN, Komornik

### Osiedliłem się w Golubiu

godz. przyjęć: od 9—12 i 3—5  
w niedziele od 10—11

**Gerard Jerzy Kopp  
lekarz**

Sygn. Km: 277, 305, 403, 756/57.

### WEZWANIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Głowczewski mający kancelarię w Wąbrzeźnie ul. Targowa nr 5 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 września 1937 r. o godzinie 9-tej przystąpi do opisu nieruchomości Wąbrzeźno karta 712 i 878 do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 20.946,57 zł. plus odsetki i kosztu przypadającej wierzytelności:

- 1) Wiktorowi Obstowi w Wąbrzeźnie,
- 2) Firmie M. Jezierski w Wąbrzeźnie,
- 3) Firmie : Industria w Tczewie,
- 4) Urzędowi Skarbowemu w Wąbrzeźnie,

od dłużnika Kowalskiego Ottona z Wąbrzeźna, i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Wąbrzeźno, dnia 8 września 1937 r.  
JAN GŁÓWCZEWSKI, komornik

## POLACY!

Prezydent Państwa oraz Naczelny Wódz wezwali nas do zjednoczenia. Podzieleni na zwalczające się partie, osłabiamy siłę kulturalną i gospodarczą, a przez to obniżamy obronność Państwa.

**Tylko naród polski zorganizowany**

w jednym Wielkim Obozie może dać mocne podwaliny naszej państwowości.

**Powstał Obóz Zjednoczenia Narodowego!  
POLAKU — OBYWATELU!**

Spełnij swój wobec Państwa Polskiego obowiązek.

## w Obozie Zjednoczenia Narodowego

winni się znaleźć wszyscy prawi Polacy.

**Obóz Zjednoczenia Narodowego  
Koło Wąbrzeźno**

Zgłoszenia indywidualne należy składać do sekretariatu Obozu Zjednoczenia Narodowego koła wąbrzeskiego ulica Wolności Dom Społeczny pokój nr 4  
W Golubiu u Prezesa p. Burmistrz Reiskego



*I ja też niegdyś  
sądziłam.*

że pranie musi sprawiać wiele kłopotu i trudu. — Od czasu, kiedy poznałam Persil i stosuję go umiejętnie, przeko-  
nałam się, że niema nic prostszego, jak gotowanie bielizny w Persilu!

*Istotnie —*

**co Persil to Persil**

Wyrób Zakładów „Persil” Polska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz.  
Do moczenia bielizny: HENKO, soda do grania i bielenia!

Lok. Kom. Funduszu Pracy  
na miasto Wąbrzeźno

### Ogłoszenie

Zbliża się okres prac przy wykopie ziemniaków. W tutejszym mieście znajduje się bardzo dużo ludzi bezrobotnych, a zwłaszcza zawodowych robotników rolnych.

Prosimy niniejszym Szan. Obywatelstwo Wąbrzeźna i okolicy o **zgłaszanie zapotrzebowania sił roboczych** na czas wykopu ziemniaków do naszego biura, które mieści się w oficynie tut. Ratusza.

Równocześnie prosimy o podanie w każdym wypadku wysokości zarobku tak w gotówce — jak i w naturaliach.

**Przewodniczący Lok. Kom. Funduszu Pracy  
na miasto Wąbrzeźno**

(—) **Schwarz** burmistrz

### Jeśli wiesz..

że sąsiad twój nie abonuje „Głosu”  
namów go do zapisania choćby na  
jeden miesiąc. Gdy raz zapisze,  
będzie stałym Czytelnikiem!



*palę  
namietnie...  
ale  
tylko*

ZWIŁKI WIELOWATKI  
STERYLIZOWANE OZONEM  
**OZONÓWKI**

**ABONOWANE  
E-CUCI-E**

**Głos**

**Pomorza**



„Bieżące oszczędności  
i oszczędności w  
najlepszym celu  
w gospodarstwie”

### O.Z.N.

#### ROWERY

i części, maszyny do szycia  
instr. muzyczne, przybory  
elektrotechn. — sprzedaje  
najtaniej

„Rekord” Wąbrzeźno  
Piłsudskiego 4

#### Wóz meblowy

do przeprowadzek poleca  
**Malinowski** spedytor  
kolejowy — Wąbrzeźno  
ul. Piłsudskiego 48 tel. 96

#### Pokój

z utrzymaniem do wynaję-  
cia Adres wskaże  
**Adm. Głosu Pomorza**

#### Mieszkanie

4 pokoje z kuchnią od  
1. 10 br. do wynajęcia  
**Żwirki i Wigury 4**

#### Potrzebni

uczennica i uczeń od zaraz  
**Kryks, Golub**



Podobało się Panu Bogu, że zasnęła dziś na wieki po krótkich cierpieniach, zaopatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza córka, nasza najdroższa siostra, szwagierka i ciocia **ś. p.**

# Irena Kownacka

nauczycielka  
przeżywszy 25 lat,

o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

## Rodzina

Wąbrzeźno, Brodnica, Skape, Gdynia, Poznań, dnia 9 września 1937 r.

Pogrzeb odbędzie się w Wąbrzeźnie w poniedziałek o godz. 10,30

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

**Hoffmann to jest firma znana!**

**Tanio tylko u Hoffmanna!**

Marmolada ft. 0,50 zł

Kawa słodowa ft. 0,20 zł

Kakao 1/4 ft. 0,30 - 0,60 zł

**Specjalny dział cukrów i czekolad**

Cukierki już od 0,20 zł 1/4 ft.

Czekolada Gopl. mleczna od 0,50

Śledzie sztuka 0,05 zł

Śledzie maties 0,08-0,10 zł

Matiasy ang. szt. 0,25 zł

Ocet winny  
do zapraw litr 0,60 zł

**NADESZŁA**

Kiszona kapusta ft 0,15 zł

Kiszone ogórki sztuka 0,10 zł

Konserwy rybne,  
mięsne i jarzynowe.

Mydła do prania od 0,10

Mydła toalet. kaw. od 0,10

Mydło do golenia od 0,15

**Świeżo palona kawa 1/4 ft. od 0,75**

**Zawsze w dobrych gatunkach.**

Smara na osie ft 0,22

Oliwy do masz. l. 0,60 0,70 0,80

Pasta do podłóg ft. 0,80

# JAN HOFFMANN

RYNEK 13 = WĄBRZEŹNO = TELEF. 11

HANDEL TOWARÓW KOLONIALNYCH I DELIKATESÓW - HURT-DETAL

Sucha zaprawa do bejcowania pszenicy

**Ziarnik C.**

puszka od 1,30 zł

**Uspulun**

**i kamień modry**

98 proc. ft. 0,60 zł

Poleca:

**Ł. LEŚNIEWICZ**  
DROGERIA POD KORONĄ

**Browning „PIORUN“**

ściśle według rysunku z bezpiecznikiem!

Sensacyjna nowość! 1937! Fason belgijski! Typ 6-cio m/m! Repetuje się przed każdym strzałem i automatycznie wyrzuca łuski! Huk ogłuszający! Idealna obrona przed napadem! Wykonanie luksusowe: lufa pięknie oksydowana, rękojeści kryte lśniącym bakelitem! Waga 250 gr., długość 10 cm., szer. 7 cm. Gwarancja fabryczna na 5 lat! Cena tylko 6,95, 2 sztuki zł. 13,50. Sętka naboji syst. „Flobert” zł. 3,65. Płaci się przy odbiorze. ADRES: Przedst. fabr. „PERFEKTWATCH”, Dz. 5 Warszawa 1. ul. Mariańska 11-1. Uwaga: Wystrzegajcie się taniej tandety, polecanej przez pokątnych sprzedawców! Żądajcie wszędzie w sklepach tylko automatów „PIORUN” z bezpiecznikiem!



**Kasztanów**

każdą ilość kupuje  
Państwowe Leśnictwo  
Czystochleb

**Siano**

do pakowania kupuje każdą  
ilość „Wibol”  
Wąbrzeźno, Jadwigi 3

**Motocykl**

A. J. S. w bardzo dobrym  
stanie, gotowy do jazdy  
sprzeda natychmiast

**A. Burzyński**  
Poniatowskiego 3

**Ogłoszenia**

umieszczane

**w Głosie**

**Pomorza**

przynoszą

**pożądany**

**skutek!**

**POMNIKI**

gotowe i na zamówienie  
dostarcza

**Fabryka Nagrobków -**

**„MARMUR”**

WĄBRZEŹNO, Piłsudskiego 26 w podwórzu



**KINO**

**dźwiękowe**

**SŁOŃCE**

Dziś po raz ostatni o godz. 5 i 8,30

**KREW NA MORZU**

parter 2 osoby na 1 bilet

W sobotę o godz. 8,30 i niedzielę o godz. 5 i 8,30.

**BURZLIWA MŁODOŚĆ**

Najpiękniejsza opowieść o młodzieńczej miłości. Film waszych marzeń, na który czekaliśmy od lat! Role główne kreują gwiazdy światowej sławy Alina Mac Mahon, Wallace Beery, Lionel Barrymore

W lokalu w sobotę i niedzielę **KONCERT DANCING**